

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy na wstępie zaznacza, że wobec złożonego pod względem osobowym, a jednocześnie tożsamego co do zarzutu charakteru sprawy odstąpił od sporządzenia uzasadnienia na formularzu, gdyż sporządzenie go w tej formie przy specyfice omawianej sprawy (zmiana ilości, opisu i kwalifikacji prawnej zarzucanych czynów, dwie apelacje obejmujące wszystkich oskarżonych) byłoby to nieczytelne dla stron i nie zapewniłoby pełnej transparentności, a tym samym swobodnej realizacji prawa do obrony naruszając prawo stron do rzetelnego procesu. Ma to również oparcie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2021 roku w sprawie III KK 77/21, opubl. Legalis).

Apelacje obrońców oskarżonych M. M. i P. E. skutkowały zmianą:

- opisu zarzucanych oskarżonym czynów i przyjęciu, że stanowiły one jeden czyn w rozumieniu art. 6 § 1 kks wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 Prawo własności przemysłowej (tj. z dnia 20 stycznia 2021 r., Dz.U. z 2021 r. poz. 324) oraz art. 65 § 3 kks w zw. z art. 65 § 1 kks, a co za tym idzie podstawy prawnej wymierzonej im za ten czyn kary;

- w zakresie nałożonego na oskarżonych solidarnie obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 115 020 zł dla (...) S.A.

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy odnie się do zarzutów i wniosków odwoławczych dotyczących sprawstwa oskarżonych, przy czym łączne rozważenie apelacji obrońców obu oskarżonych, pozwoli uniknąć powielania analogicznych rozważań i ocen.

W wyniku przeprowadzonej kontroli zakwestionowanego rozstrzygnięcia, zarzuty apelacji – podważające trafność ustalenia sprawstwa i winy oskarżonych – okazały się zasadne tylko w części.

I tak na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą jedności czynu, którą wyraża art. 6 § 1 kks jeden czyn stanowi tylko jedno przestępstwo skarbowe albo tylko jedno wykroczenie skarbowe. W efekcie tego sprawca czynu zabronionego nie może być wielokrotnie karany za ten sam czyn. O tym, czy mamy do czynienia z jednym przestępstwem skarbowym albo wykroczeniem skarbowym, czy z wieloma, nie decyduje liczba skutków. Jedność przestępstwa skarbowego czy wykroczenia skarbowego jest zależna bowiem od czynu sprawcy, a nie od liczby skutków spowodowanych tym czynem (Sawicki, Skowronek, Prawo karne skarbowe, s. 77–78). Warto podkreślić, że Kodeks karny skarbowy odnosi tę zasadę zarówno do przestępstw skarbowych, jak i wykroczeń skarbowych. Jest to zatem inna regulacja niż w przypadku przestępstw i wykroczeń, gdyż zgodnie z art. 10 § 1 kw, jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie (wyr. SN z 4.7.2000 r., WKN 12/00, Legalis). Przepis art. 10 § 1 kw przesądza tym samym, że wymierza się odrębną karę za przestępstwo i za wykroczenie. Konsekwentnie do tego zgodnie z art. 11 § 1 kk (jego odpowiednikiem w Kodeksie karnym skarbowym jest art. 6 § 1 kks) ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo i nie ma już odniesienia w treści przepisu do wykroczenia (G. Skowronek, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2020, Legalis).

Jednocześnie trzeba pamiętać, że jeżeli ten sam czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach kodeksu, przypisuje się tylko jedno przestępstwo skarbowe lub tylko jedno wykroczenie skarbowe na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów (art. 7 § 1 kks). Jeżeli natomiast ten sam czyn będący przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa lub wykroczenia określonego w przepisach karnych innej ustawy, stosuje się każdy z tych przepisów (art. 8 § 1 kks).

Granice procesu określa zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel opisał w akcie oskarżenia w formie zarzutu, podając także naruszony, jego zdaniem, przepis ustawy karnej. Sąd nie jest jednak związany ani samym opisem, ani też kwalifikacją prawną tego czynu wskazaną przez oskarżyciela, wiąże go natomiast czyn, jako zdarzenie faktyczne i tegoż

granic przekroczyć już nie może (zob. wyr. SA w Katowicach z 20 kwietnia 2006 r., II AKa 115/06, KZS 2006, Nr 11, poz. 84; wyr. SN z 21 września 2006 r., V KK 10/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1785; wyr. SN z 30 października 2012 r., II KK 9/12, KZS 2013, Nr 1, poz. 20).

Odnosząc te wywody do realiów przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki, ażeby zakwalifikować czyny przypisane oskarżonym, jako jeden czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 Prawo własności przemysłowej oraz art. 65 § 3 kks w zw. z art. 65 § 1 kks, albowiem:

- określone w akcie oskarżenia czyny mają charakter hipotetyczny: wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela nie może być uznana za ostateczną. Właśnie temu służy rozprawa, by umożliwić weryfikację tej wersji/hipotezy. Zgodnie z zasadą, że to sąd zna prawo, kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora nie jest dla sądu wiążąca (zob. S. Waltoś, Akt oskarżenia w procesie karnym, Warszawa 1963, s. 45 i n.; S. Stachowiak, Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym, Poznań 1975, s. 208). Niezależnie od opinii oskarżyciela sąd zajmuje samodzielne stanowisko co do kwalifikacji prawnej. Jest to jego uprawnienie, a zarazem obowiązek (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 8 września 2016 r. III KK 294/16, Legalis),

- ramy swobody sądu zostały jednak wyznaczone szerzej przez wskazanie, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu może nastąpić w granicach oskarżenia. Dopuszczalne jest zatem uprzednie inne określenie (opisanie) czynu, byleby na nowo opisany czyn mieścił się w tych granicach. Te granice wyznacza - skoro nie tylko kwalifikacja prawna, ale i opis czynu mogą ulec zmianie - zdarzenie faktyczne. Chodzi jednak wyłącznie o zdarzenie (fragment rzeczywistości) stanowiące bazę dla określenia czynu zarzucanego oskarżonemu. Osądowi poddane jest więc tylko to jego zachowanie, które oskarżyciel ujął w opisie czynu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - II Wydział Karny z dnia 4 lutego 2016 r. II AKa 220/15, Legalis). Dopuszczalne jest zatem uprzednie inne określenie (opisanie) czynu, byleby na nowo opisany czyn mieścił się w tych granicach. Te granice wyznacza - skoro nie tylko kwalifikacja prawna, ale i opis czynu mogą ulec zmianie - zdarzenie faktyczne,

- w przedmiotowej sprawie zdarzenie historyczne jest jedno i obejmuje dokonanie w dniu 12 maja 2017 roku przewozu przez oskarżonych samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) towaru w postaci 8100 paczek papierosów (po 20 sztuk) marki W. (...) o wartości 115 020 złotych, które wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 114 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 roku o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 3, poz. 11 z późn.zm.) nie były oznaczone znakami akcyzy (a należny podatek akcyzowy wyniósł 137 279 złotych);

- wyżej opisaną usługę transportową oskarżeni dokonali na zlecenie bliżej nieokreślonych osób, którym tym samym pomogli w usiłowaniu (przez te osoby) wprowadzenia do obrotu wyżej opisanego towaru (8100 paczek papierosów),

- materiał dowodowy pozwala ustalić, iż oskarżeni działali w zamiarze udzielenia pomocy osobom trzecim, nie zaś z zamiarem bezpośredniego usiłowania wprowadzenia do obrotu w/w towaru. Gdyby bowiem zostali zatrzymani np. na targowisku, podczas rozładowywania przewożonego towaru, wówczas można byłoby stwierdzić, iż usiłują wprowadzić towar do obrotu.

Przypomnienia wymaga, że za sprawstwo odpowiada nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu (art. 9 § 1 kks). Natomiast za pomocnictwo odpowiada, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie (art. 18 § 3 kk).

Zeznania oskarżonych, słuchanych w sprawie świadków i pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci nieosobowych źródeł dowodowych jednoznacznie wskazuje, że oskarżeni podjęli się wykonania usługi transportowej na zlecenie bliżej nieokreślonych osób, towaru w postaci 8100 paczek papierów, który został ukryty w przewożonych

przez oskarżonych metalowych zbiornikach. Podczas kontroli dokonanej przez funkcjonariuszy (...) (...)oskarżeni wykazyli się dużą nerwowością i lekkim zdezorientowaniem zaistniałą sytuacją. Ze szczególną ostrożnością zdejmowali nakrycie przewożonych zbiorników, przy czym taka wrażliwość z ich strony wskazywała jednoznacznie, iż nie chcą uszkodzić ich zawartości. Ponadto początkowo (zapewne “grając na czas” lub próbując w ten sposób uniknąć odpowiedzialności) konsekwentnie upierali się, że nie potrafią otworzyć zbiorników, nie mają do tego odpowiednich narzędzi i generalnie swoją postawą zmierzali do tego, by zostawić kontenery w takim stanie, jaki jest, bowiem nie chcą ich uszkodzić, z uwagi iż nie są ich własnością. Uwagę funkcjonariuszy celnych dokonujących w dniu 12 maja 2017 roku kontroli, przykuła także znaczna ilość prowiantu, jaka znajdowała się w samochodzie prowadzonym przez oskarżonych. Ilość przygotowanych przez oskarżonych kanapek na podróż samochodem, wskazywała na to, iż wybrali się oni w dłuższą trasę. Tym samym należało przyjąć za prawdziwą wersję oskarżonego M. M., że “P. mówił, że mamy pojechać do Ł.. Tam miało być miejsce postojowe. Tam miał ktoś czekać i poprowadzić nas dalej.” (k. 89). Uwadze Sądu nie może umknąć, iż oskarżeni przyjmowali niespójną linię obrony. Podczas pierwszych wyjaśnień, jakie złożyli oskarżeni w dniu 13 maja 2017 roku, obydwaj przyznali się do zarzucanych im czynów, jednocześnie odmawiając składania wyjaśnień i rezygnując z prawa do dobrowolnego poddania się karze (wyjaśnienia M. M. - k. 56-57, wyjaśnienia P. E. – k. 62-63). Co prawda oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 kpk), jak również oskarżeni mają prawo do obrony, w tym przede wszystkim do zmiany zajmowanego w sprawie stanowiska (art. 6 kpk), nie mając przy tym obowiązku dowodzenia swej niewinności, ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść (art. 74 kpk), to jednak uwadze Sądu nie może umknąć powyższy fakt. Oskarżeni w dalszej części postępowania konsekwentnie przyjmowali linię obrony, jakoby nie mieli świadomości o pełnej zawartości towaru, którego transportu się podjęli. Oczywiście mieli do tego pełne prawo, wszak po stronie Sądu jest samodzielne rozstrzygnięcie zagadnień faktycznych, na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Racjonalne okoliczności zdarzenia z dnia 12 lipca 2017 roku nie korelują z wersją wydarzeń przedstawianą przez oskarżonych przez większą część postępowania, a stanowiącą ewidentnie przyjętą przez nich linię obrony. Mianowicie samochód, którym podróżowali oskarżeni był pożyczony od sąsiada P. E., przy czym najpierw należało nim jechać do W., a następnie przez miejscowość K. (gdzie inne osoby odstawiły samochód) dopiero do Ł.. Oskarżeni mogli bowiem wykonać transport bezpośrednio z W. do Ł.. Z kolei podstawianie samochodu do miejscowości K. jest nielogiczne i w zaistniałej sytuacji po prostu bez sensu.

Nie sposób w tej sytuacji stwierdzić, iż wykonywana przez oskarżonych usługa transportowa miała charakter legalny, o charakterze komercyjnej umowy, której w “normalnych” okolicznościach określony zostałby jej przedmiot (oznaczenie przesyłki według rodzaju, ilości oraz sposobu opakowania – art. 779 k.c.), miejsce jego załadunku oraz rozładunku, cena usługi (wynagrodzenie należne za wykonanie transportu). Umowę przewozu też zwykle zawiera się w ramach prowadzonej działalności swego przedsiębiorstwa, a nie wykonując de facto krótki kurs, pożyczonym w tym celu od sąsiada samochodem i przybierając sobie jako towarzysza podróży spokrewnioną osobę.

W ocenie Sądu Okręgowego oskarżeni mieli świadomość, iż wykonują “nielegalny” transport, za który uzyskają na tyle wysokie wynagrodzenie, że będą w stanie się nim podzielić między sobą z satysfakcjonującym ich wynikiem. Oskarżeni akceptowali więc fakt, iż wykonując usługę transportową mogą dokonywać przewozu towaru, który nie jest “legalny”, natomiast – mając na uwadze treść całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego – mogli nie wiedzieć, jaki dokładnie towar znajduje się w przewożonych metalowych zbiornikach. Nie mniej jednak godzili się na pomocnictwo w dostarczeniu ich innym osobom, które miały zająć się ich wprowadzeniem do obrotu.

W takiej sytuacji, kiedy do wprowadzenia do obrotu przedmiotowego towaru (8100 paczek papierosów) nie doszło, natomiast oskarżeni tylko pomagali we wprowadzaniu ich przez inne osoby do obrotu, który w przypadku jego skuteczności spowodowałby szkodę na rzecz (...) S.A. należało zmienić zaskarżone orzeczenie w przedmiocie zasądzonego w pkt 6 zaskarżonego wyroku obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk.

W tym kontekście należy podkreślić, iż obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem obejmuje zarówno szkody materialne, jak i szkody w innych dobrach pokrzywdzonego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego sąd obowiązany jest do nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody wyłącznie wówczas, gdy powstanie szkody w zakresie dóbr pokrzywdzonego jest następstwem popełnionego przez niego przestępstwa oraz gdy szkoda taka w czasie warunkowego umorzenia postępowania karnego nadal istnieje (wyr. SN z 16 maja 2002 r., III KK 189/02, Prok. i Pr. 2002, Nr 12, poz. 5).

Dla nałożenia przez sąd obowiązku naprawienia szkody należy poczynić jednoznaczne ustalenia, że szkoda w rzeczywistości nastąpiła i pokrzywdzony poniósł ją bezpośrednio z przestępstwa. Przesłanką nałożenia obowiązku naprawienia szkody jest jej istnienie w chwili orzekania oraz bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy, a jej powstaniem. Sąd rejonowy nieprawidłowo ustalił, że szkoda istniała już w czasie orzekania w pierwszej instancji. Słuszne więc w tym zakresie są wywiedzionych apelacje obrońców obu oskarżonych.

Prokurator nie powinien wnosić o orzeczenie tego obowiązku, a sąd go zasądzać, gdy szkoda nie istniała już w dacie sporządzenia aktu oskarżenia.

Obowiązkowi naprawienia szkody orzekałemu w na podstawie art. 46 § 1 kk należy przypisać zasadniczo funkcję kompensacyjną, bowiem głównym celem tego środka jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Przy orzekaniu o obowiązku przewidzianym w art. 46 § 1 kk należy kierować się zasadami prawa cywilnego, a zatem warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody, której ustalenia dokonuje się według tych samych reguł, jak przy określaniu odszkodowania w postępowaniu cywilnym. Obowiązek naprawienia szkody jako środek kompensacyjny wywołuje podwójny skutek, a mianowicie oddziałuje w sferze uprawnień cywilnoprawnych podmiotu uprawnionego i sprawcy szkody, oraz w sferze karnoprawnej, jako że nakłada obowiązek, będący środkiem reakcji na przestępstwo, na sprawcę szkody i wywołuje konsekwencje związane ze stwierdzeniem popełnienia przestępstwa.

Do celów postępowania karnego należy uwzględnić prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 kpk), w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Przepisy prawa cywilnego mają zastosowanie przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego, o ile przepisy prawa karnego nie zawierają odrębnego unormowania oraz gdy ich stosowanie nie pozostaje w sprzeczności z naturą karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody. Ponieważ przepisy prawa karnego nie zawierają postanowień dotyczących ustalania zakresu obowiązku naprawienia szkody, to z pewnością należy posiłkowo odwołać się do przepisu art. 361 § 2 kc, z którego wynika zasada pełnego odszkodowania. W konsekwencji należy przyjąć, że regułą jest zobowiązanie do naprawienia szkody w całości, zaś odstępstwa od tej reguły muszą być podyktowane jedynie bardzo ważnymi względami.

Zdaniem sądu odwoławczego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał jednak na ustalenie, iż szkoda powstała, a co więcej - oszacowanie jej wysokości na kwotę 115 020 złotych.

Pojęcie szkody z art. 46 § 1 kk należy traktować szeroko. Sens tego przepisu, nawet ograniczonego tylko do wyrządzonej szkody, należy odczytywać w kontekście zapewnienia w procesie karnym takiej ochrony pokrzywdzonemu, by w zakresie szkody nie musiał wytaczać odrębnego powództwa cywilnego. Szkoda jako przesłanka karnoprawnego obowiązku jej naprawienia obejmuje zarówno poniesione straty (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*), jeżeli są one normalnym następstwem przestępnego działania lub zaniechania.

W omawianym przypadku należy uwzględnić kryteria określenia wysokości szkody i sąd odwoławczy zaakceptował stanowisko skarżącego, iż ustalając szkodę materialną należy w pierwszej kolejności uwzględnić, jaką wartość naruszone dobra miały dla pokrzywdzonego. Bezpośrednim korelatem wysokości szkody powinna być w tym przypadku cena sprzedaży papierosów. Łączy ona fakt uszczuplenia sprzedaży oryginalnych towarów, wskutek pojawienia się w obrocie artykułów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi z innymi obszarami, w których pokrzywdzony poniósł stratę (co dotyczy kosztów marketingu, badań nad ulepszeniem jakości produktów,

opracowywania wzornictwa, budowania sieci handlowych, czy pogorszenia opinii na rynku na skutek osłabienia renomy tego znaku towarowego).

W konsekwencji sąd odwoławczy uznał, iż w tych realiach należy ustalić wartość szkody materialnej w oparciu o cenę rynkową sprzedawanych przez oskarżonego produktów z podrobionym znakiem firmowym (...) S.A.

Ponieważ sąd odwoławczy zaakceptował wykazywane przez obrońców stanowiska w tym przedmiocie, zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok i uznając, iż w niniejszej sprawie w ogóle nie doszło do szkody w w/w znaczeniu, zatem brak jest przesłanek do orzeczenia obowiązku jej naprawienia na podstawie art. 46 § 1 kk.

Przepis art. 65 § 1 kks pod który zakwalifikowano przestępcze działanie oskarżonych, zawiera szeroki katalog przestępnych form sprawczych, od nabywania przedmiotów akcyzowych, przez przechowywanie, przewóz, przenoszenie, przesyłanie, aż po pomoc w ich zbyciu. Taka kazuistyka rodzajów zachowań przestępnych służy objęciu zakazem każdej postaci kontaktu z towarem bez akcyzy, pod warunkiem, że ich rodzaj, ilość lub zawartość wskazują na zamiar wprowadzenia do obrotu. Liczba wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy zatrzymanych w wyniku przeszukania samochodu, którym podróżowali oskarżeni (v. protokół przeszukania k.76) nie mogły pozostawiać wątpliwości, że w/w przewozili je z intencją pomocy osobom trzecim we wprowadzeniu ich do obrotu. Co oczywiste, w tym samym celu je posiadali, bowiem zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 4 lutego 2013 r. sygn. akt III KK 158/12 (LEX nr 1316083) - paserstwo akcyzowe opisane w art. 65 § 1 kks, zostaje popełnione już z momentem każdego wejścia w posiadanie (nabycia, przechowania, przyjęcia, przewożenia, przenoszenia, przesyłania) wyrobu nieobciążonego podatkiem akcyzowym.

Tzw. paserstwo akcyzowe penalizowane w art. 65 § 1 k.k.s. nie wymaga ustalenia związku między sprawcą paserstwa, a sprawcą czynu zabronionego z art. 63 lub 64 k.k.s., za pomocą, którego wyrób został uzyskany. W takim przypadku wystarczy obiektywne stwierdzenie przestępnego pochodzenia wyrobów akcyzowych lub opakowań z tymi wyrobami oraz ustalenie umyślności działania pasera, wynikającej ze świadomości takiego pochodzenia wyrobów (v. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 06 września 2012 r. sygn. akt I Aka 77/12, LEX nr 1237635).

Za czyn ten w typie podstawowym ustawa karnoskarbowa (art. 65 § 1 kks) przewiduje karę grzywny do 720 stawek dziennych albo karę pozbawienia wolności, albo obie te kary łącznie.

Zgodnie z uregulowaniem art. 23 § 3 kks stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani też przekraczać jej czterystukrotności. Ustaleń powyższych dokonuje się według danych aktualnych na dzień popełnienia czynu zabronionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 roku, IV KK 115/14, Prok.i Pr.-wkł. 2014/10/12, KZS 2015/10/37). Dokonując stosownych obliczeń w niniejszej sprawie wysokość jednej stawki dziennej winna być ustalona w kwocie nie niższej niż 67 złotych. Oskarżonym zarzucono popełnienie w dniu 12 maja 2017 roku czynu z art. 65 § 1 kks. Wówczas, zgodnie z treścią Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w roku 2017 (Dz. U. poz. 1456) płaca minimalna wynosiła 2000 zł.

Oskarżeni zrealizowali swoim zachowaniem znamiona przestępstwa skarbowego opisanego w art. 65 § 3 kks, a zatem w typie uprzywilejowanym. Kryterium kwalifikującym czyn jako typ uprzywilejowany przestępstwa skarbowego jest kwota podatku narażonego na uszczuplenie, która winna być małej wartości. Pojęcie „małej wartości” ustawodawca definiuje w art. 53 § 14 kks i oznacza wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia, które w chwili popełnienia czynu (2017 rok) wynosiło 2000 złotych. Mała wartość w rozumieniu tego przepisu w dacie czynu zarzucanego oskarżonym odpowiada kwocie 400 000,00 złotych. Ponieważ w realiach tej sprawy kwota podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie wynosi 137 279 złotych, zasadne jest potraktowanie czynu oskarżonych jako przestępstwa w typie uprzywilejowanym, opisanym w art. 65 § 3 kks.

Spoleczna szkodliwość zarzucanego oskarżonym czynu jest znaczna, z uwagi na wysokość narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej.

Wina oskarżonych w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, choć oskarżeni tylko na wstępnym etapie postępowania przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Poza sporem jest fakt, iż 8100 paczek papierosów znajdujących się w samochodzie, jakim podróżowali oskarżeni nie były oznakowane polskimi znakami akcyzy.

W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonych lub ich winę. W momencie podejmowania przypisanego im działania przestępnego byli osobami dojrzałymi, poczytalnymi. Oskarżeni są zdolni do rozpoznania bezprawności swojego czynu.

Kary grzywny są adekwatne do stopnia winy oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, a uwzględniają:

a/ jako okoliczności obciążające:

- ilość przewożonych paczek papierosów,
- wysokość narażonego na uszczuplenie zobowiązania podatkowego,
- uprzednia karalność (k. 258, k.260)

b/ jako okoliczności łagodzące:

- przyznanie się na wstępnym etapie postępowania do popełnienia zarzucanego czynu.

Należy zaznaczyć, że zastosowana wobec oskarżonych sankcja, to kara podlegająca efektywnemu wykonaniu, stanowi zatem realną dolegliwość, jaka dotknie sprawcę pozostawiając go w przekonaniu negatywnej oceny czynu, którego się dopuścił. Przy kształtowaniu wysokości grzywny (jednej stawki dziennej na kwoty stosownie 40 zł, 50 zł i 100 zł) Sąd miał na uwadze treść art. 23 § 3 kks. Ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani też przekraczać jej czterystukrotności. Kodeks karny skarbowy nie zawiera odpowiednika ani nie recypuje przepisu art. 58 § 2 kk zakazującego orzekania grzywny, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiszczy i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji. W tym kontekście należy dodatkowo zauważyć, że większość przewidzianych w nim czynów zagrożona jest wyłącznie grzywną. Sytuacja materialna skazanych nie ma wpływu na możliwość orzeczenia grzywny i liczbę stawek, jednak należy ją uwzględniać przy określaniu wysokości jednej stawki dziennej.

Spoleczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa (...). Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

Mając na uwadze treść art. 8 § 2 kks z orzeczonych kar grzywny wykonaniu podlegają kary surowcze wymierzone obu oskarżonym w punktach 2. a i b.

Art. 306 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej stanowi: w razie skazania za przestępstwo określone w art. 305 ust. 3 w/w ustawy sąd orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa materiałów i narzędzi, jak również środków

technicznych, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa; jeżeli takie materiały, narzędzia albo środki techniczne nie były własnością sprawcy, sąd może orzec ich przepadek na rzecz Skarbu Państwa.

Nie ma więc on z uwagi na kwalifikację prawną przedmiotowego czynu (art. 305 ust. 1) zastosowania do niniejszej sprawy.

Art. 306 ust. 2 przewiduje, iż w razie skazania za przestępstwo określone w art. 305 ust. 1 i 2, sąd może orzec przepadek na rzecz Skarbu Państwa materiałów i narzędzi, jak również środków technicznych, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, chociażby nie były własnością sprawcy.

Zdaniem sądu odwoławczego przepis ten ma zastosowania jako podstawa prawna orzeczonego przez sąd I instancji przepadku, albowiem:

- art. 306 ust.2 Ustawy prawo własności przemysłowej ma zastosowanie w razie „skazania sprawcy”, do którego niekwestionowanie doszło,

- narzędziami przestępstwa są zarówno przedmioty, które zostały specjalnie wytworzone lub przystosowane do popełnienia przestępstwa, jak i te, które pierwotnie były przeznaczone do celów zgodnych z prawem, ale zostały wykorzystane do działalności przestępczej [D. Szeleszczuk, w: Kodeks karny (red. A. Grześkowiak, K. Wiak), art. 44, Nb 13; Raglewski , Komentarz PrWiPrzem, 2016, art. 306, Nb 8].

Artykuł 306 Prawo własności przemysłowej nie stanowi *lex specialis* w stosunku do kodeksowych uregulowań przepadku. Należy przyjąć, że jest to przepis o charakterze doprecyzującym i modyfikującym orzekanie przepadku przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa z art. 305 PrWiPrzem (Raglewski, Komentarz PrWiPrzem, 2016, art. 306, Nb 3; S. Tosza, W. Wróbel, w: Kostański, Komentarz PrWiPrzem, 2014, art. 306, Nb 1; N. Daško, Prawnokarna, s. 191; odmiennie: Z. Cwiakalski, Wybrane zagadnienia, s. 379; G. Tylec, w: Demendecki i in., Komentarz PrWiPrzem, 2015, art. 306, Nb 1). W związku z powyższym do orzekania przepadku na podstawie art. 306 Prawo własności przemysłowej mają zastosowanie regulacje z art. 44 § 3 i 4 KK. Pierwszy z przywołanych przepisów przewiduje ograniczenie możliwości orzekania przepadku w sytuacji, gdy byłoby to niewspółmierne do wagi popełnionego czynu. Zamiast przepadku sąd może w takiej sytuacji orzec nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa. Z kolei art. 44 § 4 kk dotyczy sytuacji, gdy orzeczenie przepadku nie jest możliwe. Wówczas sąd może orzec przepadek równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa lub przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w pkt 4 sentencji.

Osobie uprawnionej należy zwrócić zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego (art. 230 § 2 kpk). Do kategorii przedmiotów zbędnych, podlegających zwrotowi należą te, które nie mają już znaczenia w postępowaniu dowodowym, a co do których nie ma podstaw do orzeczenia przepadku na podstawie przepisów prawa materialnego (post. SN z 18.5.2017 r., III KK 495/16, KZS 2017, Nr 9, poz. 22). Nie mają zaś znaczenia dowodowego rzeczy, które nie służyły ani też nie były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, nie zachowały na sobie śladów przestępstwa, nie pochodziły bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, nie mogły służyć jako środek dowodowy do wykrycia sprawcy czynu lub ustalenia przyczyn i okoliczności przestępstwa (post. SA w Katowicach z 15.6.2016 r., II AKz 291/16, KZS 2016, Nr 11, poz. 79). Mając powyższe na uwadze Sąd nakazał zwrócić P. E. dowod rzeczowy w postaci telefonów komórkowych marki S. (...) i (...) opisanych w wykazie dowodów rzeczowych – k. 70, pod pozycją 2 i 3)

Od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego (art. 627 kpk). Uregulowanie te oznaczają, iż zasadą jest, iż w przypadku skazania koszty procesu w sprawie ponosi oskarżony. Dlatego Sąd zasądził:

- od oskarżonego P. E. na rzecz Skarbu Państwa 500 złotych opłaty za obie instancje i kwotę 160 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie, w tym w postępowaniu odwoławczym – 10 złotych, zaś

- od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa 200 złotych opłaty za obie instancje i kwotę 160 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie, w postępowaniu odwoławczym – 10 złotych.